



Bruksela, dnia 31 stycznia 2010 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 5/2010

Dyskusja w Parlamencie Europejskim z udziałem parlamentów narodowych nt. zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych

Bruksela, 26 stycznia 2010 r.

W dniu 26 stycznia 2010 r. w Parlamencie Europejskim w Brukseli, podczas posiedzenia Komisji Rynku Wewnętrznego IMCO, odbyło się wysłuchanie z udziałem parlamentarzystów krajowych nt. zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. W spotkaniu ze strony polskiej udział wzięli: senator **Eryk Smulewicz** – członek Komisji Gospodarki Narodowej Senatu RP oraz poseł **Paweł Poncyliusz** - członek Komisji Gospodarki Sejmu RP.

1. Temat dyskusji

Dyrektywa 2000/35/WE została przyjęta w celu zwalczania opóźnień w transakcjach handlowych między przedsiębiorstwami lub przedsiębiorstwami a władzami publicznymi. W dyrektywie tej określono m.in. że wierzyciel ma prawo naliczyć odsetki ustawowe, jeśli płatności nie dokonano w terminie umownym lub przewidzianym prawem.

Pomimo wejścia w życie dyrektywy, opóźnienia w transakcjach handlowych są w UE nadal powszechnym problemem. Zdaniem wnioskodawców istnieją również dowody na to, że w wielu państwach członkowskich w transakcjach dotyczących władz publicznych stosowane są bezpodstawnie długie umowne terminy płatności. W związku z powyższym wnioskodawcy zaproponowali zmianę dyrektywy poprzez uzupełnienie jej głównych elementów dodatkowymi narzędziami, umożliwiającymi ograniczenie liczby przypadków opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, skrócenie terminów płatności obowiązujących administrację publiczną oraz wzmocnienie zachęt dla administracji do regulowania należności w terminie.

Najważniejsze propozycje zmian:

- Art. 4 – prawo wierzyciela do otrzymania pewnej z góry określonej, stałej kwoty rekompensaty kosztów odzyskiwania należności (jako uzupełnienie odsetek ustawowych).
- Art. 5 – obowiązek regulowania należności w ciągu 30 dni w ramach transakcji prowadzących do dostawy towarów lub świadczenia usług – w odniesieniu do płatności, za które odpowiedzialne są władze publiczne.
- Art. 5a – prawo wierzyciela będącego przedsiębiorcą do uzyskania rekompensaty w wysokości 5% należności w przypadku opóźnień, za które odpowiadają władze publiczne

(płatność po terminie wskazanym w art. 5) – instrument mający pełnić funkcję odstraszającą, a jednocześnie zachęcającą władze publiczne do dokonywania płatności w terminie.

- Art. 6 – zaostrzenie przepisu dotyczącego rażąco nieuczciwych klauzul umownych – każda klauzula wykluczająca odsetki za zwłokę jest uznawana za rażąco nieuczciwą.
- Art. 7 – państwa członkowskie zostały zobowiązane do zapewnienia pełnej przejrzystości w zakresie praw i obowiązków wynikających z tej dyrektywy. W szczególności do publikowania ustawowej stopy procentowej odsetek ustawowych za opóźnienia w płatnościach.

2. Problem opóźnionych płatności¹

Coraz większa liczba firm działających na obszarze Unii Europejskiej ma trudności z terminowym regulowaniem swoich zobowiązań. Spóźniona zapłata za wykonaną pracę to niemal powszechnie obowiązujący „standard”, który na stałe wpisał się w krajobraz wielu europejskich firm. Zastój gospodarczy – z jakim zmagają się obecnie cały świat – jeszcze bardziej pogłębił ów problem, powodując tym samym poważne przeszkody na drodze do szybkiego wyjścia unijnych krajów z recesji.

Nieterminowe wywiązywanie się firm oraz ich właścicieli ze zobowiązań finansowych wynikających czy to z kontraktu, czy to z umowy, to niechlubna praktyka. Przyczyny występowania opóźnień w płatnościach są zaś różnorodne. Z jednej strony pojawić się mogą w firmie problemy związane z finansowaniem bieżącej i przyszłej działalności gospodarczej, co nierzadko ma swój związek ze znaną instytucją kredytową, która dopuszczając się opóźnień w wypłacie transz kredytu, wpływa bezpośrednio na pogorszenie się stanu płynności finansowej danego przedsiębiorstwa. Z drugiej zaś strony - zwlekanie z zapłatą – może być podyktowane wciąż zmieniającymi się warunkami makroekonomicznymi gospodarek. Dotyczy to szczególnie fazy spowolnienia w cyklu koniunkturalnym, która powoduje znacznie więcej opóźnień w płatnościach, ponieważ w okresie silnego wyhamowania wzrostu produkcji przedsiębiorstwa mają raczej tendencję do odwlekania swoich terminów płatności.

Niezapłacone rachunki to jednak domena firm państwowych, a nie firm prywatnych. Wiele przedsiębiorstw i spółek prywatnych startujących w Europie w przetargach publicznych doskonale wie, że okresy zapłaty za wykonane prace sięgają często kilkudziesięciu dni.

Lawinowo rosnąca liczba skarg i wniosków dotyczących opóźnień w płatnościach, jaka była kierowana do przedstawicieli Komisji Europejskiej, zadecydowała o przyjęciu przez Komisję nowych zasad – w tym także i kar – w zakresie opóźnień płatniczych. Komisja chce, aby powyższe zasady stosowały się także do firm prywatnych, z tym jednak wyjątkiem, że firmy prywatne nie płaciłyby kar za opóźnienia w płatnościach. Komisja jest zdania, że dzięki tym przepisom znacznej poprawie ulegnie „tempo” realizowania wszelkich płatności na obszarze Unii, dzięki czemu wiele firm – szczególnie tych małych i średnich – uniknie w przyszłości finansowych trudności. Warto bowiem wiedzieć że opóźnienia płacowe, których machina jest dodatkowo napędzana przez obecny kryzys, powodują coroczną utratę blisko 450 tys. miejsc pracy, na skutek bankructw i braku wypłacalności wielu firm z obszaru Europy.

¹ Na podstawie artykułu autorstwa Bartosza Niedzielskiego na stronie www.bankier.pl

3. Dyskusja podczas posiedzenia Komisji Rynku Wewnętrznego z udziałem krajowych parlamentarzystów

Komisja IMCO dyskutowała w dniu 26 stycznia br. na temat problemu zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych z 21 przedstawicielami parlamentów narodowych, zgromadzonymi podczas wysłuchania w Parlamencie Europejskim.

Opóźnienia w regulowaniu płatności przez władze publiczne, w niektórych państwach członkowskich, stanowią jedną z największych przeszkód w rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Mimo to, eurodeputowani i parlamentarzyści krajowi uznali, że ten fakt nie może usprawiedliwiać prób nałożenia cięższych kar na dłużników w sektorze publicznym niż na dłużników w sektorze prywatnym.

Opóźnienia w płatnościach mają negatywny wpływ na rezerwy i na płynność finansową firm, które w okresie kryzysu są w trudnej sytuacji finansowej. Taka sytuacja prowadzi do osłabienia w szczególności małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP).

Obecnie ma miejsce w Parlamencie Europejskim przegląd dyrektywy w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, który ma pomóc MŚP. Sprawozdawczyni projektu, **Barbara Weiler** (S&D, Niemcy) określiła małe i średnie przedsiębiorstwa jako „innovacyjne i tworzące miejsca pracy źródło dynamiki gospodarczej”. Eurodeputowana Weiler powiedziała, że reforma pierwotnego aktu prawnego z roku 2000 jest sprawą pilną. W jej opinii najistotniejszy jest zakres stosowania dyrektywy, a więc podział na podmioty publiczne i prywatne. Konieczne jest wprowadzenie bardziej rygorystycznych sankcji w sferze publicznej, z uwagi na większe możliwości dostępu do kredytów i planowania budżetowego. Podkreśliła, że kara za opóźnienie w płatności w wysokości 5% została uznana przez wszystkie grupy polityczne w Parlamencie Europejskim za rozsądną.

Dyskusja podczas spotkania została podzielona na dwie części. Pierwsza część była poświęcona tematowi opóźnień w płatnościach przez podmioty prywatne a druga – przez podmioty publiczne.

- **Sektor prywatny**

Zgodnie z oceną wpływu przeprowadzoną przez Komisję Europejską, która w opinii Lorda **Bownessa** (Izba Lordów, Wielka Brytania) nie była poprzedzona konsultacjami i rozczarowuje, opóźnienia w regulowaniu płatności przez władze publiczne to jeden z podstawowych problemów firm prywatnych. Podkreślił, że konieczne jest stworzenie lepszej kultury w dziedzinie uiszczania płatności. Zauważył, że MŚP często nie ubiegają się o realizację płatności z obaw przed utratą klientów. W jego opinii należy wprowadzić płatność kompensacyjną w relacji do kwoty, np. 1% rekompensaty powyżej 1000 EUR należności. Rekompensata powinna być ustalana w odpowiedniej relacji do należności. Na koniec stwierdził, że w zaproponowanej formie, zmieniony projekt dyrektywy skróci terminy spłaty i nałoży kary na władze publiczne, które będą bardziej surowe niż dla firm prywatnych a taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Zaproponowana stała rekompensata w wysokości 5% należności płaconej przez władze publiczne na rzecz dłużnika (poza odsetkami ustawowymi) została uznana przez wszystkich

przedstawicielei parlamentów narodowych jako nieproporcjonalna. **Titus Pasca** z Senatu rumuńskiego powiedział, że wystarczające byłoby 2%.

Eva Högl z niemieckiego Bundestagu była zdania, że kara powinna być elementem kosztów odzyskania należności. Wyraziła swoje obawy, czy poprzez wprowadzenie zmian w dyrektywie nie dojdzie do obniżenia standardów w państwach członkowskich. Podkreśliła, że w jej opinii należy zrezygnować z zapisów artykułu 5. Niepotrzebne jest bowiem wprowadzenie mechanizmu kar w dyrektywie.

Jürgen Creutzmann (ALDE, Niemcy), powiedział, że należy wprowadzić maksymalny okres uiszczenia spłat, np. 60 dni. Zamiast rekompensaty w wysokości 5%, warto się zastanowić, czy nie lepiej wprowadzić pułap płatności i określić jego wysokość. Celem powinno być zapewnienie, by instytucja publiczna uiszczała płatności w odpowiednim czasie.

Wielu eurodeputowanych i parlamentarzystów krajowych podkreślało, że kara powinna mieć charakter schodkowy i stopniowy, a nie stały. **Evelyne Gebrhardt** (S&D, Niemcy) powiedziała, że MŚP mają zasadnicze znaczenie dla gospodarki i dlatego muszą mieć płynność finansową. Podkreśliła, że konieczne jest rozróżnienie wysokości rekompensaty od okresu opóźnienia spłaty.

Zaproponowane przez KE podejście nie rozwiązuje problemów, pojawiających się w relacjach *business-to-business* pomiędzy prywatnymi przedsiębiorcami, na co zwróciła uwagę eurodeputowani **Małgorzata Handzlik** (EPP, Polska). Opóźnienia w płatnościach ze strony administracji publicznej są szkodliwe dla działalności prywatnych przedsiębiorstw i stanowią zagrożenie dla ich płynności finansowej. Dlatego potrzebne jest rozwiązanie, które nie pozwoli sektorowi publicznemu na narzucanie małym dostawcom niewyobrażalnie długich terminów płatności, nawet ponad 100 dni. Konieczna jest rekompensata kosztów zewnętrznych i administracyjnych. Na koniec stwierdziła, że koszty odzyskania należności są zbyt wysokie.

Senator **Eryk Smulewicz** powiedział, że problem opóźnionych płatności ma negatywny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy i stanowi istotny problem. Kwestia terminowych realizacji płatności ma ścisły związek z ogólną sytuacją gospodarczą. W okresie kryzysu płatności są realizowane w późniejszych terminach, co dotyka przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa. Ze względu na ograniczone zasoby, MŚP mają problemy z płynnością w przypadku opóźnień. W opinii senatora wprowadzenie określonych sankcji za opóźnienia to działanie w odpowiednim kierunku. Jednak w jego opinii rekompensata w wysokości 5% należności wydaje się zbyt zawyżona. Podkreślił, że nie można tak samo karać podmiotu, który się spóźni z płatnością o dzień, czy dwa i takiego, który spóźnił się o kilkadziesiąt dni. Według senatora, należy wprowadzić skalę schodkową kar, uzależnionych od okresu opóźnienia. Senator zwrócił uwagę, że w dochodzeniu do swoich roszczeń MŚP obawiają się utraty klientów. Na koniec dodał, że opóźnienia w płatnościach przez duży podmiot na rzecz MŚP prowadzą do tego, że małe i średnie przedsiębiorstwo nie realizuje terminowo swoich płatności.

Poseł **Paweł Poncyliusz** powiedział, że konieczna jest dyskusja nt. harmonizowania problemu opóźnionych płatności. Jednak nie należy mieć złudzeń, co do tego, że rozwiąże to wszystkie problemy, w szczególności biorąc pod uwagę obecną sytuację ekonomiczną w UE. Opóźnienia płatnicze wynikają przede wszystkim z kondycji przedsiębiorstw prywatnych, a w mniejszym stopniu z kondycji podmiotów publicznych. W polskiej rzeczywistości nie ma

problemu płatności przedsiębiorstw publicznych wobec podmiotów prywatnych, ale problemem jest płatność w relacjach *business-to-business*. Jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania, to podkreślił, że konstrukcja przewidziana w art. 4 jest konstrukcją nieznaną w polskim prawodawstwie. Przewidziana rekompensata zbliżona jest do odszkodowania. Jej zasądzenie nie jest jednak uzależnione od wykazania szkody i jej wysokości, co upodabnia do kary umownej. Odnosząc się do art. 7 powiedział, że konieczne jest uzupełnienie tego artykułu o regulacje, nakładające na Komisję Europejską we współpracy z państwami członkowskimi obowiązek udzielania informacji umożliwiającej sądom i innym organom państw członkowskim dostęp do danych dotyczących wysokości odsetek za opóźnienia w płatnościach handlowych.

Giovanni Fava z parlamentu włoskiego zwrócił uwagę na fakt, że duże sieci supermarketów narzucają długie terminy płatności. Problem ten został również poruszony przez innych parlamentarzystów. Ważne jest stworzenie tekstu dyrektywy chroniącego interesy wszystkich przedsiębiorstw.

Edward Kožušník (ECR, Czechy) podkreślił, że niektóre zaproponowane rozwiązania są prokorupcyjne i mogą być w interesie sektora publicznego. Regulacje przedstawione przez KE nie są przekonujące. Powinny być wprowadzone równe warunki płatności dla wszystkich.

Christos Protopappas z parlamentu greckiego powiedział, że dyrektywa będzie miała pozytywny wpływ na sektor prywatny i będzie wspierała Kartę Małych Przedsiębiorstw (*Small Business Act*). Konieczna jest jednak poprawa zaproponowanych środków. W jego opinii 5% rekompensata jest zbyt wysoka. Zgodził się z kierunkiem zmian, które mają spowodować wzmocnienie płynności finansowej przedsiębiorstw. Jednak stwierdził, że zaproponowane zmiany mogą spowodować więcej problemów niż ich rozwiązanie.

Antonio Paravia z włoskiego Senatu powiedział, że we Włoszech terminy uiszczenia płatności są długie - od 60 do 180 dni. Istnieją sankcje za niewywiązywanie się z płatności. Zwrócił uwagę, że jeśli terminy dla sektora publicznego i prywatnego zostaną skrócone do 30 dni, wywoła to poważne problemy we Włoszech. **Matteo Salvini** (EFD, Włochy) podkreślił jednak, że z uwagi na opóźnienia w płatnościach obecnie w UE dochodzi do utraty nawet 400 tys. miejsc pracy.

Dainius Budrys z parlamentu litewskiego powiedział, że dyrektywa pomoże zagwarantować odpowiednie funkcjonowanie MŚP. W jego opinii ten dokument wpisuje się w agendę lizbońską i w *Small Business Act* (Karta Małych Przedsiębiorstw) oraz w plan odnowy gospodarczej. Podkreślił, że propozycja rekompensat powinna się opierać na rozróżnieniu w zależności od wielkości długu, np. rekompensata w wysokości 40 EUR za opóźnienie w spłacie należności 1000 EUR, powyżej 1000 EUR– 70 EUR, itd. Podkreślił, że termin wdrożenia dyrektywy należy ustalić na 12 miesięcy.

Barbara Weiller (S&D, Niemcy) powiedziała, że nie uda się wdrożyć dyrektywy w ciągu 12 miesięcy, bowiem państwa członkowskie potrzebują minimum dwóch lat na transpozycję dyrektywy. W jej opinii obecna sytuacja nie jest zadowalająca. Wprowadzono termin 30 dni bez sankcji, co nie zmieniło sytuacji. Pozytywnym przykładem są Wielka Brytania, Holandia i Niemcy, które stworzyły doskonałe przepisy krajowe przy transpozycji dyrektywy.

- **Sektor publiczny**

Przedstawiciel Irlandii podkreślił, że konieczna jest pomoc MŚP w ich działalności i zapewnienie im płynności finansowej. W tym celu należy doprowadzić do budowy kultury szybkich płatności. Podkreślił, że z inicjatywy ministra finansów w Irlandii wprowadzono sankcje, co przyczyniło się do skrócenia terminu spłacania należności. W Irlandii 91% podmiotów spłaca zobowiązania w ciągu 15 dni, 97% płatności jest regulowanych do 30 dni. Na koniec stwierdził, że rekompensata na poziomie 5% należności nie jest proporcjonalna i jest zbyt wysoka.

Evelyne Gebhardt (Niemcy, EPP) podkreśliła, że nie może się zgodzić na dyskryminację podmiotów publicznych względem prywatnych tej dziedzinie.

Eva Högl z niemieckiego Bundestagu powiedziała, że nie powinno się wprowadzać rozróżnienia między publicznymi i prywatnymi podmiotami. Instytucje publiczne powinny być wzorem, jeśli chodzi o terminowe regulowanie płatności.

Andreas Schwab (EPP, Niemcy) podkreślił, że Komisja Europejska nie przedstawiła dyrektywy, aby rozszerzyć władze publiczne, ale ponieważ chciała zwrócić uwagę na fakt, że etyka płatności jest bardzo zła. W jego opinii różne traktowanie nie zawsze oznacza dyskryminacji. Należy zastanowić się, jakiego typu bodźce należy stworzyć, aby wymóc jak najszybsze uiszczenie należności.

Lord Bowness zwrócił uwagę na fakt, że obciążenie sektora publicznego 5% rekompensatą oznacza, że te grzywny będzie musiał płacić budżet, czyli de facto obywatele. Dlatego uznał ją za nie do przyjęcia. Podkreślił jednak, że władze publiczne powinny na czas wywiązywać się ze swoich należności. Termin 30 dni jest w jego opinii do przyjęcia i nie powinien stanowić problemu dla sektora publicznego. Na koniec stwierdził, że należy pamiętać o tym, że coraz więcej firm prywatnych przejmuje funkcje firm publicznych, np. spółki wodne i energetyczne.

Jaroslav Kubera (Czechy, Senat) powiedział, że nie można faworyzować jednej ze stron umowy, gdyż może to stanowić źródło korupcji. Pracownik władzy publicznej może zwlekać z płatnością. Pewne instytucje mogą z premedytacją długo czekać, aż odsetki urosną do wielokrotności kwoty, która jest niezapłacona. Może to być też narzędzie do uzyskiwania danych z firm prywatnych. Dyrektywa z roku 2000 nie jest idealna, ale ta nowa może przyczynić się do większych problemów. Konieczne jest rozwiązanie tej kwestii na poziomie krajowym.

Christos Protopappas z parlamentu Grecji powiedział, że w jego opinii zarówno nakaz płatności w ciągu 30 dni, jak i ewentualne nałożenie kar w wysokości 5%, nie wchodzi w rachubę. Ponadto nie zgodził się z wyraźnym rozróżnieniem między podmiotami prywatnymi i publicznymi. Pytał, dlaczego konieczne jest to rozróżnienie i różne standardy dla sektora prywatnego i publicznego. Podkreślił, że w jego kraju podejmowane są wszystkie możliwe działania, by wydzwignąć państwo z kryzysu. Ponadto powiedział, że szpitale, muzea i inne jednostki publiczne mają poważne problemy z realizacją zobowiązań, których nie da się rozwiązać wprowadzając bardziej surowe terminy.

Senator **Eryk Smulewicz** zwrócił uwagę na dwie istotne kwestie. Pierwszą były terminy płatności. W jego opinii, termin 30 dni w przypadku relacji MŚP – władze publiczne jest terminem optymalnym, biorąc pod uwagę stabilność finansową sektora publicznego i dużo łatwiejszy dostęp do kapitału administracji publicznej, np. możliwości pozyskania

dofinansowania z różnego rodzaju programów unijnych, europejskich, czy funduszy strukturalnych, a także wielkość i intensywność wsparcia z programów pomocowych w przypadku administracji publicznej. W opinii senatora, drugą kwestią, która wymaga doprecyzowania, jest rekompensata kosztów odzyskania należności. Należy tę kwestię precyzyjnie wyjaśnić i zdefiniować, by ograniczyć dowolność interpretacji i ewentualne późniejsze spory sądowe, co doprowadziłoby do wydłużenia terminów spłat a także uczyniłoby ten mechanizm niekomfortowym i niesprawnym. Na koniec podkreślił, że należy zastanowić się nad wielkością i wysokością rekompensat. Inaczej należy traktować władze publiczne spóźniające się ze spłatą o kilka dni, a inaczej te, które spóźniają się o kilka miesięcy.

Poseł **Paweł Poncyliusz** odniósł się do art. 2 dyrektywy, gdzie pojawia się zapis mówiący o władzy publicznej. W Polsce obowiązuje ustawa o finansach publicznych, która dotyczy samorządów lokalnych i podmiotów publicznych. Jeśli ktokolwiek zamawia jakiegokolwiek usługi na zewnątrz, nie mając pokrycia w budżecie, łamie ustawę. Kto decyduje o zamówieniu usług nie mając pieniędzy w budżecie, jest w Polsce karany. Następnie stwierdził, że jeśli chodzi o takie władze publiczne, jak szpitale, szkoły i muzea, jest pewne ryzyko, że naruszona zostanie ich płynność gotówkowa. Realnym problemem jest odwlekanie zatwierdzenia usług świadczonych przez podmioty prywatne na rzecz władz publicznych. W tym momencie zazwyczaj dochodzi do opóźnień - czyli momentu, gdy władza publiczna zatwierdzi, że usługa jest należycie wykonana. Tego nie reguluje ta dyrektywa. Dodatkowym problemem są opóźnienia w płatnościach podatków lokalnych przez firmy prywatne na rzecz samorządów lokalnych. Tu poza odsetkami nie ma żadnych obciążeń. Ostatnią kwestią, którą poruszył poseł Poncyliusz była wysokość rekompensaty – 5%, niezależnie od tego, czy spóźnienie jest jednodniowe, czy wielomiesięczne. Powiedział, że dyrektywa tak naprawdę nie rozwiązuje tego problemu. Dlatego cel eliminacji opóźnień w płatnościach między obiema stronami nie może być osiągnięty zapisami z art. 5.

Anna Corazza Bildt reprezentująca Włochy powiedziała, że to małe i średnie przedsiębiorstwa a nie sektor państwowy tworzą miejsca pracy. Należy karać sektor publiczny za działania niezgodne z interesami podatników. Nie można podchodzić do tego tematu w sposób pasywny. Konieczne jest promowanie kultury płacenia na czas.

- **Rozróżnienie pomiędzy prywatnymi i publicznymi firmami**

Wielu parlamentarzystów skrytykowało pomysł wprowadzenia rozróżnienia pomiędzy sektorem prywatnym i publicznym. **Evelyne Gebhardt** (S&D, Niemcy) powiedziała, że wprowadzenie takiego rozróżnienia doprowadzi do zachwiania pewności prawnej i do dyskryminacji sektora publicznego. Ponadto, jak stwierdził **Philippe Juvain** (EPP, Francja) może ono okazać się niesprawiedliwe dla sektora usług publicznych, a więc dla szpitali. Jest to również kłopotliwe, ponieważ ich status nie zawsze jest jasny dla przedsiębiorców, co podkreślił **Hans Peter Mayer** (EPP, Niemcy).

- **Zakres dyrektywy i przejrzystość prawna**

Sprawozdawca z Komisji Spraw Prawnych, **Raffaele Baldassarre** (EPP, Włochy), podkreślił potrzebę zapewnienia przejrzystości prawnej projektu, ponieważ pewność prawna jest istotna dla firm.

Przedstawicielka Komisji podkreśliła szerokie wsparcie dla inicjatywy Komisji Europejskiej mającej na celu stworzenie nowej kultury terminowych płatności. Kluczowym w opinii KE elementem dyrektywy jest zaproponowanie nowego podejścia, polegającego na odróżnieniu stosunków handlowych między przedsiębiorstwami a między przedsiębiorstwami i sektorem publicznym. Dodała, że wszelkie wyjaśnienia tej kwestii dotyczące zostały opisane w analizie skutków. Zasadniczą kwestią, którą trzeba rozwiązać, to problem opóźnień w płatnościach zgłaszany przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Ponadto przedstawicielka Komisji przyjęła do wiadomości potrzebę dalszej pracy nad zakresem projektu, wyjaśnienia trzydziestodniowego terminu płatności i definicji oraz wysokości wymiaru kary celem wypracowania formuły zawierającej system zachęt, ale również kar, które nie powinny być nadmierne ani nieproporcjonalne. Na koniec podkreśliła, że specyficzny przypadek służb publicznych, tj. szpitale i muzea, wymaga również nowego podejścia.

4. Pierwszy test współpracy pomiędzy Parlamentem Europejskim a parlamentami narodowymi

To spotkanie było pierwszą okazją, od czasu kiedy wszedł w życie Traktat Lizboński, do dyskusji parlamentarzystów krajowych i eurodeputowanych. Traktat stwarza ramy do współpracy dla krajowych parlamentarzystów, którzy od tej pory mogą mieć wpływ na legislację europejską. Zwrócił na to uwagę przewodniczący Komisji Rynku Wewnętrznego **Malcolm Harbour** (ECR, Wielka Brytania), który bardzo ciepło powitał przedstawicieli parlamentów Austrii, Belgii, Czech, Niemiec, Grecji, Irlandii, Włoch, Litwy, Hiszpanii, Polski, Portugalii, Rumunii, Słowenii i Wielkiej Brytanii. Na koniec sprawozdawczyni **Barbara Weiller** (S&D, Niemcy) podkreśliła, że w swoim sprawozdaniu weźmie pod uwagę komentarze i propozycje parlamentarzystów - uczestników posiedzenia, które, co podkreśliła, wnoszą wiele do dyskusji i są inne od tych omawianych w Radzie.

Opracowała :

dr Magdalena Skulimowska

A k c e p t u j ę

Eryk Smulewicz

**członek Komisji Gospodarki Narodowej
Senatu RP**